

Sygn. akt X P 1294/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Anna Garncarz

Ławnicy: -----

Protokolant: Dominika Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 5 lipca 2016 r. we Wrocławiu

przy udziale -----

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko E. S. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą E. S. (1) E. w B.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, ekwiwalent za urlop

I. zasądza od pozwanej E. S. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą E. S. (1) E. w B. na rzecz powódki M. R. kwotę 3.301,97 zł brutto (trzy tysiące trzysta jeden złotych 97/100) tytułem wynagrodzenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 121,80 zł od dnia 11.08.2013 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 571,20 zł od dnia 11.09.2013 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 304,64 zł od dnia 11.10.2013 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 243,60 zł od dnia 11.11.2013 r. do dnia zapłaty,
- od kwoty 431,73 zł od dnia 11.12.2013 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 240,00 zł od dnia 12.01.2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 140,00 zł od dnia 11.02.2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 315,00 zł od dnia 11.03.2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 380,00 zł od dnia 11.04.2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 365,00 zł od dnia 11.05.2014 r. do dnia zapłaty;
- od kwoty 189,00 zł od dnia 11.06.2014 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej E. S. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą E. S. (1) E. w B. na rzecz powódki M. R. kwotę 401,40 zł brutto (czterysta jeden złoty 40/100) tytułem ekwiwalentu za urlop wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty;

III. oddala dalej idące powództwo;

IV. wyrokowi w pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1.260 zł brutto;

V. nakazuje pozwanej uiszczyć na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieście) kwotę 1.352,40 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 186,20 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od ponoszenia której powódka była zwolniona;

VI. pozostałe koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa;

VII. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 450 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt X P 1294/14

UZASADNIENIE

Powódka M. R. pozwem z 17 grudnia 2014 r. (data prezentaty), skierowanym przeciwko E. S. (1) prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w B., wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 3.268,02 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 139,20 zł od 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- 571,20 zł od 1 września 2013 r. do dnia zapłaty,
- 304,64 zł od 1 października 2013 r. do dnia zapłaty,
- 243,60 zł od 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,
- 484,38 zł od 1 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- 240,00 zł od 2 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,
- 200,00 zł od 1 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,
- 315,00 zł od 1 marca 2014 r. do dnia zapłaty,
- 400,00 zł od 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- 370,00 zł od 1 maja 2014 r. do dnia zapłaty

oraz kwoty 446,81 zł brutto tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty.

Ponadto powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu swoich żądań powódka podniosła, że strony łączyła umowa o pracę na czas określony od 1 lipca 2013 r. do 30 czerwca 2014 r., na podstawie której została zatrudniona na stanowisku dekoratora-sprzedawcy w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu za wynagrodzeniem 1.200,00 zł brutto miesięcznie.

Powódka wskazała, że w okresie zatrudnienia przepracowała łącznie 333 godz. nadliczbowych, za które nie uzyskała żadnego wynagrodzenia. Równocześnie przy uwzględnieniu pracy w godz. nadliczbowych, został zaniżony wypłacony jej ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Pismem z 23 października 2014 r. wezwała pozwaną do uregulowania należności, która w odpowiedzi poinformowała ją o uiszczeniu na jej rzecz 440,91 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop oraz o odmowie zapłaty dalszych kwot (k. 2-v. 3).

Odpowiadając na pozew, pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych oraz opłaty skarbowej 17,00 zł od udzielonego pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana zarzuciła, że powódka wykonywała pracę w położonym w D. D. we W. salonie sprzedaży firan, zasłon oraz artykułów tekstylnych dla domu, w ramach którego prowadzono również doradztwo dla klienta oraz aranżację wnętrz i zanim strony zawarły umowę o pracę łączyła je współpraca gospodarcza. Powódka jako osoba prowadząca działalność gospodarczą wykonywała usługi na rzecz pozwanej. Współpraca polegała na doradztwie dekoratorskim dla klientów, którzy zaopatrywali się w sklepie pozwanej, a także na zakupie produktów w sklepie. Taką działalność powódka prowadziła również w okresie zatrudnienia na umowę o pracę, co najmniej do grudnia 2013 r.

Powódka została zatrudniona na $\frac{3}{4}$ etatu zgodnie z jej życzeniem i nie było potrzeby, żeby pozostawała w pracy ponad wymiar czasu pracy określony w umowie o pracę. Wymiar zatrudnienia był dostosowany do potrzeb powódki, która oprócz pracy u pozwanej zajmowała się jeszcze własną działalnością gospodarczą w zakresie dekoratorstwa. Fakt ewentualnego przebywania powódki poza godzinami pracy nie był związany z wykonywaniem przez nią zadań z umowy o pracę i nie odbywał się ani za zgodą pozwanej, a jedynie związany był z prowadzeniem przez powódkę własnej działalności gospodarczej w zakresie dekoratorstwa, która ściśle była związana z działalnością pozwanej.

Pozwana wskazała, że ani w umowie o pracę ani w żadnym innym dokumencie nie określono liczby godzin pracy ponad określony w umowie o pracę wymiar czasu pracy, których przekroczenie uprawniałoby powódkę do dodatku do wynagrodzenia. Dlatego taki dodatek mógłby jej przysługiwać dopiero w 9 godz. pracy.

Pozwana zakwestionowała przedłożone przez powódkę dokumenty mające być ewidencją czasu pracy. Jednocześnie wskazała, że jako pracodawca prowadzi ewidencję czasu pracy, niestety posiada ją jedynie począwszy od miesiąca czerwca 2014 r., albowiem 27 maja 2014 r. doszło do zalania powierzchni sklepu wraz ze znajdującym się tam towarem, sprzętem i dokumentami.

Mając na uwadze brak podstaw do uznania żądania wynagrodzenia za nadgodziny, bezzasadne jest również żądanie zapłaty różnicy w wypłaconym ekwiwalencie za 10 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego (k. 33-37).

Pismem z 3 grudnia 2015 r. powódka rozszerzyła swoje roszczenia w ten sposób, że wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 3.301,97 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godz. nadliczbowych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot:

- 121,80 zł od 1 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- 571,20 zł od 1 września 2013 r. do dnia zapłaty,
- 304,64 zł od 1 października 2013 r. do dnia zapłaty,
- 243,60 zł od 1 listopada 2013 r. do dnia zapłaty,
- 431,73 zł od 1 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty,
- 240,00 zł od 2 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,

- 140,00 zł od 1 lutego 2014 r. do dnia zapłaty,
- 315,00 zł od 1 marca 2014 r. do dnia zapłaty,
- 380,00 zł od 1 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty,
- 365,00 zł od 1 maja 2014 r. do dnia zapłaty,
- 189,00 zł od 1 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty

oraz kwoty 565,29 zł brutto tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 1 lipca 2014 r. do dnia zapłaty (k. 146-v. 147).

Odpowiadając na rozszerzenie powództwa strona pozwana oświadczyła, że podtrzymuje w całości swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie i wniosła o oddalenie powództwa w całości. (k. 159-160).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W okresie od 1 lipca 2013 r. do 30 czerwca 2014 r., powódkę M. R. łączyła z pozwaną E. S. (1) prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w B., umowa o pracę na czas określony, na podstawie której powódka została zatrudniona w wymiarze $\frac{3}{4}$ etatu, na stanowisku dekoratora-sprzedawcy.

W umowie o pracę strony nie ustaliły dopuszczalnej liczby godzin pracy, których przekroczenie uprawniało powódkę do dodatku do wynagrodzenia.

Dowody:

- okoliczności bezsporne, akta osobowe powódki

Powódka wykonywała pracę w salonie sprzedaży firan w D. D. we W.. Salon otwarty było codziennie w godzinach otwarcia D. D., tj. od poniedziałku-piątku w godzinach od 10:00-20:00, w soboty od 10:00-18:00, w niedzielę od 10:00-16:00.

W ramach obowiązków, powódka zajmowała się obsługą klientów, przyjmowaniem zleceń, wykonywaniem projektów dekoracji, zamówieniami towarów, przyjęciami towarów, wykonywaniem dokumentów przesunięcia magazynowego, wykonywaniem pomiarów oraz montażów u klientów.

Podobny zakres obowiązków miały pozostałe osoby zatrudnione na takim samym stanowisku jak powódka.

W sklepie pozwanej pracowało w zależności od okresu od 6-9 osób.

Pracownicy obsługi sklepu pozwanej pracowali na zmiany.

Zasadą było to, że na jednej zmianie mają być trzy osoby.

Pracownicy obsługi sklepu pracowali według grafików, które były sporządzone pod koniec danego miesiąca na następny miesiąc.

W/w grafiki były zazwyczaj układane przez A. W. razem z pracownikami, choć czasami zdarzało się również, że były one sporządzane przez innych pracowników. Grafiki układano w ten sposób, że A. W. informowała innych pracowników o potrzebach sklepu na następny miesiąc, a pracownicy wskazywali, w które dni mogą pracować. Grafiki były ogólnie dostępne na zapleczu sklepu i pracownicy mogli je kserować, żeby wiedzieć w jakich dniach mają świadczyć pracę. Początkowo grafiki były sporządzane w całości odręcznie. Później przygotowano szablon w którym, komputerowo były wypisane osoby pracujące w sklepie oraz miesiąc który dotyczy grafik. Natomiast ręcznie były wpisywane dni oraz godziny pracy. W czasie danego miesiąca na przygotowanych wcześniej grafikach nanoszono na bieżąco różnego

rodzaju zmiany i modyfikacje. Grafiki te były faktycznym odzwierciedleniem rzeczywistej pracy osób w salonie pozwanej.

Poza grafikami sporządzanymi przez pracowników sklepu, pozwana tworzyła osobno swoje grafiki pracy. Nie przedstawiały one jednak faktycznego czasu pracy pracowników sklepu, lecz rozliczały ich czas tylko pod kątem wynikających z przepisów prawa pracy.

Początkowo w salonie była prowadzona lista obecności, na której pracownicy swoim podpisem potwierdzali tylko obecność w pracy. Nie wpisywano w niej godzin rozpoczęcia i zakończenia pracy.

W/w listy obecności zaprzestano prowadzić w połowie 2013 r., kiedy z pracy odeszła M. F., która prowadziła te listy.

Zarówno grafiki pracy jak i listy obecności były przechowywane na zapleczu sklepu.

Powódka, podobnie jak pozostali pracownicy, w ciągu tygodnia pracowała po 10 godzin, natomiast w soboty lub niedziele po 8 lub 6 godzin.

Dowody:

- Zeznanie świadka E. B. złożone na rozprawie 24.03.2015 r.,
- Zeznanie świadka J. G. (1) złożone na rozprawie 24.03.2015 r.,
- Zeznanie świadka A. W. złożone na rozprawie 24.03.2015 r.,
- Zeznanie świadka M. J. złożone na rozprawie 26.05.2015 r.,
- Zeznanie świadka M. D. złożone na rozprawie 26.05.2015 r.,
- Zeznanie świadka E. S. (2) złożone na rozprawie 26.05.2015 r.,
- Zeznanie świadka J. M. złożone na rozprawie 01.09.2015 r.,
- Zeznanie powódki M. R. złożone na rozprawie 13.07.2015 r.,
- Zeznanie pozwanej E. S. (1) złożone na rozprawie 13.07.2015 r.

27 maja 2014 r. w wyniku nawalnego deszczu doszło do częściowego zalania powierzchni parteru D. D. we W., w tym do częściowego zalania powierzchni sklepu prowadzonego przez pozwaną.

W wyniku zalania powierzchni sklepu zniszczeniu uległy listy obecności oraz grafiki tworzone przez pozwaną.

Dowody:

- Zeznanie pozwanej E. S. (1) złożone na rozprawie 13.07.2015 r.,
- Uwierzytelniona kserokopia potwierdzenia zgłoszenia szkody – karta 42,
- Uwierzytelniona kserokopia oświadczenia spółki (...) S.A. z 16.06.2014 r. – karta 43.

Pismem z 23 października 2014 r. powódka wezwała pozwaną do wypłaty zaległych świadczeń z tytułu umowy o pracę w łącznej wysokości 4.523,70 zł brutto.

Odpowiadając na wezwanie, strona pozwana 30 kwietnia 2014 r. przelała na konto powódki 440,91 zł tytułem ekwiwalentu 10 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego za 2014 r. Jednocześnie pozwana poinformował

powódkę, że brak jest podstaw do żądania pozostałej kwoty ekwiwalentu oraz odmówiła jej wypłaty wynagrodzenia za godziny nadliczbowe.

Dowody:

- Uwierzytelniona kserokopia wezwania do zapłaty z 23.10.2014 r. – karta 26,
- Uwierzytelniona kserokopia pisma pozwanej z 29.10.2014 r. – karta 27,
- Uwierzytelniony wydruk potwierdzenia przelewu – karta v. 27.

20 sierpnia 2009 r. powódka rozpoczęła wykonywanie działalności gospodarczej pod firmą (...) „ (...) (...)” z siedzibą we W.. Przedmiotem działalności była działalność w zakresie specjalistycznego projektowania.

Przed zatrudnieniem u pozwanej na umowę o pracę, powódka w ramach prowadzonej działalności gospodarczej współpracowała z pozwaną w zakresie porad stylistyczno-dekoratorskich.

Po podjęciu zatrudnienia, powódka nie wykonywał już żadnych usług na rzecz pozwanej i w okresie zatrudnienia na umowę o pracę nie wykonywała na terenie sklepu pozwanej swojej działalności gospodarczej. Zdarzało się natomiast, że obsługiwała w salonie klientów, których znała jeszcze z poprzednich lat. Sprzedawała im produkty strony pozwanej oraz wychodził z nimi na inne stoiska. Pozwana nie zwracała powódce uwagi, że jej zachowanie jest niewłaściwe i nie może tak robić.

Z dniem 31 grudnia 2013 r. powódka zgłosiła zaprzestanie wykonywania działalności gospodarczej, która została wykreślona z rejestru 10 marca 2014 r.

Dowody:

- Zeznania świadka E. B. złożone na rozprawie 24.03.2015 r.,
- Zeznania świadka J. G. (1) złożone na rozprawie 24.03.2015 r.,
- Zeznania świadka A. W. złożone na rozprawie 24.03.2015 r.,
- Zeznania świadka M. J. złożone na rozprawie 26.05.2015 r.,
- Zeznania świadka M. D. złożone na rozprawie 26.05.2015 r.,
- Zeznania świadka E. S. (2) złożone na rozprawie 26.05.2015 r.,
- Zeznania powódki M. R. złożone na rozprawie 13.07.2015 r.,
- Zeznania pozwanej E. S. (1) złożone na rozprawie 13.07.2015 r.
- Wydruk z (...) karta 38,
- Uwierzytelnione kserokopie faktur VAT wystawionych przez powódkę – karta 39-40,

W okresie od 1 lipca 2013 r. do 30 czerwca 2014 r. powódka przepracowała 335,5 godzin nadliczbowych. Przysługująca jej z tego tytułu i nie wypłacona przez pozwaną należność to 3.301,97 zł brutto.

Wysokość należnego powódce ekwiwalentu za niewykorzystane 10 dni urlopu wypoczynkowego to 1.006,20 zł brutto.

Pozwana zapłaciła na rzecz powódki kwotę 440,91 zł netto, co stanowi 604,80 zł brutto.

Dowody:

- Opinia biegłego sądowego z 31.10.2015 r. – karta 38,
- Opinia uzupełniająca biegłego sądowego z 28.12.2015 r.
- potwierdzenie przelewu k. 27 verte
- wyliczenie ekwiwalentu za urlop (w aktach osobowych powódki)

Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki wynosiło 1.260,00 zł.

Dowody:

- Zaświadczenie – karta 47.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Roszczenie o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Stosownie do treści art. 151 § 1 k.p., praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna w razie: (1) konieczności prowadzenia akcji ratowniczej w celu ochrony życia lub zdrowia ludzkiego, ochrony mienia lub środowiska albo usunięcia awarii, (2) szczególnych potrzeby pracodawcy.

Zarówno w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie, przepisy o czasie pracy uważa się za bezwzględnie obowiązujące. Mają one z jednej strony charakter gwarancyjny, polegający na tym, że bez względu na to, czy i w jaki sposób pracownik świadczy pracę - jeżeli pozostaje w dyspozycji pracodawcy - uważa się, że jest objęty czasem pracy, z drugiej zaś - charakter ochronny, wyrażający się w ustawowym określeniu obowiązujących pracownika dopuszczalnych norm czasu pracy. Ze względu właśnie na ów ochronny charakter przepisów o normach czasu pracy stosowanie pracy w godzinach nadliczbowych podlega ścisłej reglamentacji.

Ścisłe określenie w Kodeksie pracy sytuacji, w których możliwa jest praca w godzinach nadliczbowych, oraz ustalenie granic czasowych tej pracy (art. 151 § 3 k.p.) oznacza, że nie można domniemywać dopuszczalności pracy w godzinach nadliczbowych, a każde żądanie zapłaty wynagrodzenia z tytułu takiej pracy powinno być rozważone z punktu widzenia warunków jej dopuszczalności przewidzianych w art. 151 k.p.

Pierwsza grupa przyczyn nie budzi wątpliwości, obejmując takie zdarzenia jak powódź, pożar, trzęsienie ziemi, katastrofy ekologiczne, drogowe, kolejowe lub lotnicze, a także wszelkiego rodzaju awarie maszyn i urządzeń.

Bardziej złożone jest określenie szczególnych potrzeb pracodawcy jako przesłanki dopuszczalności zlecenia pracy w godzinach nadliczbowych. Przez szczególne potrzeby pracodawcy należy rozumieć potrzeby specjalne, niecodzienne, odróżniające się od zwykłych potrzeb związanych z prowadzoną przez pracodawcę działalnością. Oznacza to, że praca w godzinach nadliczbowych może być bowiem zarządzona jedynie w sytuacjach wyjątkowych, wcześniej nieprzewidywanych.

W sprawach z zakresu prawa pracy z powództwa pracownika o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe obowiązuje ogólna reguła procesu, iż pracownik powinien udowadniać słuszność swych twierdzeń w zakresie zgłoszonego żądania, z tą jednak modyfikacją, iż nie wywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia ewidencji czasu pracy, powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy. Na potrzebę udowodnienia przez pracownika (powoda) wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych celem wykazania zasadności żądania zapłaty

wynagrodzenia za tę pracę wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy (por. uzasadnienie wyroku z 5 maja 1999 r., I PKN 665/98 oraz wyroku z 4 października 2000 r., I PKN 71/00 – publikacja na portalu orzeczeń SN).

Jednocześnie w uzasadnieniu wyroku z 5 lutego 2002 r. (I PKN 845/00 – publikacja na portalu orzeczeń SN) Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że na pracowniku spoczywa wprawdzie ciężar dowodu w zakresie wykazania wykonywania pracy ponad normy czasu pracy, ale siłą rzeczy może ten obowiązek wykonać przez powołanie dowodów ze swoich zeznań. W tezie wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 1999 r. (I PKN 62/99 – publikacja na portalu orzeczeń SN), wyrażono natomiast pogląd, że pracodawca, który wbrew obowiązkowi przewidzianemu w art. 94 pkt 9a k.p. nie prowadzi list obecności, list płac ani innej dokumentacji ewidencjonującej czas pracy pracownika i wypłacanego mu wynagrodzenia, musi liczyć się z tym, że będzie na nim spoczywał ciężar udowodnienia nieobecności pracownika, jej rozmiaru oraz wypłaconego wynagrodzenia. Tezę tego wyroku należy odczytywać w ten sposób, że pracownik (powód) może powoływać wszelkie dowody na wykazanie zasadności swego roszczenia, w tym posiadające mniejszą moc dowodową niż dokumenty dotyczące czasu pracy, a więc na przykład dowody osobowe, z których prima facie (z wykorzystaniem domniemań faktycznych - art. 231 k.p.c.) może wynikać liczba przepracowanych godzin nadliczbowych.

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że powódka wykonywała pracę w godzinach nadliczbowych. Okoliczności te potwierdzają nie tylko zeznania powódki, ale również części świadków oraz przedłożone przez powódkę fotokopie grafików, którym to dowodom Sąd dał wiarę.

Przede wszystkim świadkowie potwierdzają, że pracownicy sklepu, w tym również powódka, pracowali w dni powszednie po 10 godzin dziennie. Świadkowie wprawdzie nie byli w stanie wskazać, w których dokładnie dniach miesiąca powódka pracowała, jednakże okoliczności te potwierdzają akurat grafiki załączone przez powódkę do akt sprawy. Przy czym należy wskazać, co istotne, że nie były one sporządzane przez samą powódkę, co ewentualnie mogłoby nasuwać pewne wątpliwości co do zawartych w nich zapisów, lecz przez inne osoby w szczególności świadka A. W., która jest siostrą pozwanej. Na uwagę winny w sposób szczególny zasługiwać zeznania świadka A. W., gdyż jako osoba związana więzami rodzinnymi z pozwaną, pomimo tego zeznała w sposób wyraźny, że czas pracy pracowników, w szczególności powódki był odzwierciedlony na przedstawionych przez powódkę grafikach.

Wprawdzie z zeznań świadków wynika, że powódka miała w czasie pracy obsługiwać w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej również tzw. „swoich klientów”. Jednak żaden ze świadków, jak również sama pozwana, nie jest w stanie tego jednoznacznie stwierdzić. W dużej mierze pozostaje to w sferze ich domysłów. Zresztą pozwana tak naprawdę nie była w stanie umiejscowić związanych z tym sytuacji, czy miało to mieć miejsce już w okresie zatrudnienia powódki na umowę o pracę, czy też wcześniej kiedy strony współpracowały ze sobą w ramach prowadzonych działalności gospodarczych. Przedłożone przez pozwaną faktury VAT są natomiast ze stycznia i marca 2013 r., a więc z okresu kiedy powódka nie była zatrudniona na umowę o pracę. Nie mogą więc świadczyć o tym, że w okresie zatrudnienia na umowę o pracę powódka prowadziła w sklepie pozwanej własną działalność gospodarczą, a co najwyżej, że we wcześniejszym okresie strony współpracowały ze sobą. Również świadkowie nie są pewni co do tego ile było tych zdarzeń i jaki charakter miały tak naprawdę kontakty powódki z klientami w sklepie pozwanej.

Natomiast z jednoznacznych i zdecydowanych zeznań samej powódki wynika, że po zatrudnieniu u pozwanej na umowę o pracę przestała prowadzić działalność gospodarczą i nie obsługiwała w czasie pracy w sklepie pozwanej tzw. „swoich klientów”. Oczywiście powódka potwierdza, że zdarzało się, że spotykała w sklepie pozwanej klientów, którym świadczyła we wcześniejszym okresie jakieś usługi doradcze w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, nie mniej jednak obsługiwała ich w ramach obowiązków wynikających z zatrudnienia u pozwanej, a nie własnej działalności gospodarczej.

Nawet, jeżeli zdarzało się powódce faktycznie obsługiwać w czasie pracy u pozwanej tzw. swoich klientów, to należy jednak zwrócić uwagę, że pozwana nie zwracała powódce uwagi, że takie zachowanie jest niestosowne, niewłaściwe i nie będzie przez nią akceptowane.

Sąd uznał więc roszczenie powódki za zasadne.

Odnosząc się do sytuacji faktycznej powódki trzeba jednak wskazać, że była ona zatrudniona na $\frac{3}{4}$ etatu. Strony nie określiły natomiast w umowie o pracę dopuszczalnej liczby godzin pracy ponad określony w umowie wymiar czasu pracy (art. 151 § 5 k.p.). W takim przypadku powódce nie przysługiwał zatem dodatek o jakim mowa w art. 151¹ § 1 k.p. (por. np. wyrok SN z 9 lipca 2008 r., I PK 315/07; postanowienie SN z 27 marca 2012 r., III PK 77/11 – publikacja na portalu orzeczeń SN).

W związku z czym powódka mogła się domagać tylko normalnego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

W tym zakresie, Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego, z której wynika, że powódka przepracowała 335,5 godz. nadliczbowych, za które powinna otrzymać dodatkowe wynagrodzenie w wysokości 3.301,97 zł brutto i taką też kwotę, Sąd zasądził na rzecz powódki, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o ustawowych odsetkach, zostało dokonane na zasadzie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Pracownik może domagać się odsetek, jeżeli pracodawca opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe staje się wymagalne w terminach płatności wynagrodzenia za pracę. Strony nie ustaliły żadnego terminu płatności wynagrodzenia, zgodnie zatem z art. 85 § 2 k.p. termin płatności przypadał na 10 dnia następnego miesiąca. W związku z czym, pozwana pozostała w zwłoce w wypłacie wynagrodzenia za godz. nadliczbowe od 11 każdego następnego miesiąca. Dlatego Sąd zasądził wynagrodzenie za nadgodziny za dany miesiąc licząc od 11 dnia następnego miesiąca, a nie jak wносиła o to powódka od 1 dnia następnego miesiąca, co zostało w tym zakresie oddalone (pkt II sentencji wyroku).

Roszczenie o zasądzenie wyrównania ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Bezsporne było, że powódce należał się ekwiwalent za 10 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego. Bezsporne było również to, że pozwana 30 października 2014 r. przelała na konto powódki z tego tytułu 440,91 zł. Sporne natomiast było to czy kwota ta odzwierciedlała faktycznej wysokości ekwiwalentu.

Zgodnie z art. 171 § 1 k.p., w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny.

Natomiast zgodnie z § 14 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czas urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop (Dz.U. Nr 2, poz. 14 ze zm.), ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy, zwany dalej "ekwiwalentem", ustala się stosując zasady obowiązujące przy obliczaniu wynagrodzenia urlopowego, ze zmianami określonymi w § 15-19.

Pozwana wyliczyła przysługujący powódce ekwiwalent w oparciu o wysokości wynagrodzenia zasadniczego, czyli 1.260,00 zł. Nie wzięła jednak pod uwagę zmiennych składników wynagrodzenia, takich właśnie jak wynagrodzenie za nadgodziny.

Z opinii biegłego sądowego wynika, że powódka za 10 dni niewykorzystanego urlopu wypoczynkowego powinna otrzymać ekwiwalent w wysokości 1.006,20 zł brutto. Biegły dokonał jednak błędnie wyliczenia różnicy należnego powódce świadczenia z tego tytułu, przez co Sąd dokonał w tym zakresie korekty obliczeń. Biegły bowiem od kwoty brutto (1.006,20 zł) odjął kwotę netto przelanego na konto powódki ekwiwalentu (440,91 zł). Tym czasem z kwoty 1.006,20 zł brutto powinien zostać odjęty wypłacony powódce ekwiwalent również w przeliczeniu na brutto, a nie netto, czyli nie 440,91 zł tylko 604,80 zł brutto. Tym samym właściwa różnica to 401,40 zł brutto (1.006,20 zł – 604,80 zł).

Z powyższych względów w punkcie II sentencji wyroku, Sąd zasądził na rzecz powódki z tytułu różnicy w ekwiwalencie za niewykorzystane 10 dni urlopu wypoczynkowego w wysokości 401,40 zł brutto, oddalając roszczenie w pozostałym zakresie (pkt III sentencji wyroku).

Rozstrzygnięcie o ustawowych odsetkach, zostało dokonane na zasadzie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Pracownik może domagać się odsetek, jeżeli pracodawca opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W niniejszej sprawie strona pozwana winna rozliczyć się z powódką w zakresie ekwiwalentu za urlop najpóźniej w dniu rozwiązania umowy o pracę, stąd Sąd zasądził odsetki od dnia 1 lipca 2014 r. tj. od dnia następnego po dniu ustania stosunku pracy zgodnie z żądaniem pozwu. (por. wyrok Sąd Najwyższy z 29 marca 2001 r., I PKN 336/00 – publikacja na portalu orzeczeń SN).

Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, odwołał się przede wszystkim do dowodów z dokumentów nie kwestionowanych przez strony i nie budzących żadnych wątpliwości, które zostały sporządzone w przewidzianej formie, a ich autentyczność, nie została skutecznie zakwestionowana przez strony w toku postępowania.

Sąd dał wiarę temu, że przedstawione przez powódkę fotokopie grafików odzwierciedlały rzeczywisty czas jej pracy. Za nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym należało bowiem uznać twierdzenia pozwanej, że owe grafiki były tylko tak naprawdę luźnymi, nic nie znaczącymi propozycjami pracowników co do swojej dyspozycyjności w danym miesiącu, na podstawie których pozwana sporządzała obowiązujący grafik. Gdyby faktycznie tak miało być, to niezrozumiałe wydają się być nanoszone na te grafiki (będące według oceny pozwanej tylko propozycja danego pracownika gotowości do pracy w danym dniu danego miesiąca) na bieżąco już w ciągu trwania danego miesiąca różnego rodzaju korekt, poprawek odnośnie dni pracy, godzin pracy itp. Bieżące dokonywanie zmian jest właśnie charakterystyczne dla grafików, które obowiązują w danym miesiącu i mają następnie stanowić podstawę do rozliczenia pracownika z przepracowanych godzin. Natomiast grafiki, o których mówi pozwana i co do których zeznaje część świadków, miały służyć jedynie do formalnego (zgodnego z wymiarem czasu pracy obowiązującym pracownika w danym miesiącu) a nie rzeczywistego, rozliczenia czasu pracy pracowników sklepu.

Zresztą w toku postępowania pozwana nie przedstawiła nawet tych rzekomych sporządzanych przez nią grafików, które miały odzwierciedlać faktyczny czas pracy powódki. Pozwana powołała się na fakt zalania w maju 2014 r. pomieszczeń sklepu, przez co dokumenty te zostały zniszczone. Jednak to na pracodawcy spoczywał obowiązek przechowywania dokumentacji pracowniczej w warunkach nie zagrażających ich uszkodzeniem lub zniszczeniem (art. 94 pkt 9b k.p.).

Ponadto, ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie, Sąd oparł się na opiniach biegłego sądowego, które były wyczerpujące i zasługiwały na przymiot wiarygodności.

W ocenie Sądu, opinie zarówno główna jak i uzupełniające przedstawione przez biegłego sądowego, były jasne, spójne, logiczne oraz rzeczowo i konkretnie uzasadnione, wobec czego, stanowiły dla Sądu wiarygodny dowód w sprawie. W tym zakresie, Sąd wziął pod uwagę przede wszystkim szczegółowo rozpisane wyliczenie należnych powódce świadczeń w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Tak klarowna i jasna analiza dokonana przez biegłego, dawała przejrzysty, dający Sądowi możliwość weryfikacji, obraz rzeczywistej pracy powódki i należnych jej świadczeń.

Wydanym w sprawie opiniom, nie można odmówić rzetelności i fachowości, co do merytorycznej oceny roszczeń powódki, w odniesieniu do obowiązujących przepisów. Tym bardziej, iż biegły sądowy jest specjalistą niezależnym od stron, posiadającym duże doświadczenie. Zgodnie z art. 282 § 2 k.p.c. w związku z art. 283 § 2 k.p.c. biegły wydający opinię w niniejszej sprawie złożył przed objęciem funkcji przysięgę, którą jest związany. Sąd nie znalazł podstaw do zanegowania bezstronności biegłej, jak i jego rzetelności przy wydaniu opinii. Opinia biegłego sądowego podlega ocenie Sądu przy zastosowaniu art. 233 § 1 k.p.c. – na podstawie właściwych dla jej przymiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażanych w niej wniosków.

Warto tutaj przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego, który pomimo upływu czasu nie stracił na swojej aktualności. Mianowicie, Sąd Najwyższy w swoim wyroku z dnia 19 grudnia 1990 r. (I PR 148/90, OSP 1991/11/300, LEX nr 5319, OSP 1991/11/300) stwierdził, iż „Sąd może oceniać opinię biegłego pod względem fachowości, rzetelności czy logiczności. Może pomijać oczywiste pomyłki czy błędy rachunkowe. Nie może jednak nie podzielać poglądów biegłego, czy w ich miejsce wprowadzać własnych stwierdzeń”.

Sąd nie uwzględnił zastrzeżeń wniesionych przez pozwaną, albowiem były one tylko wyrazem jej niezadowolenia z niekorzystnych dla niej opinii i stanowiły tylko próbę głośłownej polemiki z rzeczowymi wnioskami wyciągniętymi przez biegłego sądowego na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dowodów. Zresztą po opinii uzupełniającej biegłego sądowego pozwana nie kwestionowała już dokonanych przez biegłego wyliczeń, zaprzeczała tylko aby powódka pracowała po 10 godzin dziennie jak przyjęto w wyliczeniu biegłego. Dokonując wyliczeń biegły oparł się jednak o fotokopie grafików pracy, które wskazywała właśnie taką liczbę godzin pracy.

W świetle art. 232 zd. drugie k.p.c., Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez strony i odnosi się to nie tylko do sytuacji, kiedy strona jest nieporadna procesowo, ale również gdy jest reprezentowana przez profesjonalnych pełnomocników. Nadrzędnym bowiem celem postępowania cywilnego jest dążenie do wydania słusznego rozstrzygnięcia w sprawie, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy. Powódka wprawdzie wykazała, że pracował w godzinach nadliczbowych (co było w ogóle kwestionowane przez pozwaną), jednakże wartość należnego jej świadczenia, wymagała fachowej weryfikacji, tym bardziej, że pozwana kwestionowała wszystkie wyliczenia przedstawione przez powódkę.

Zgodnie z art. 286 k.p.c. Sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, może też w razie potrzeby zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Sąd, w ramach zastrzeżonej dla niego swobody, decyduje, czy ma możliwość oceny dowodu w sposób pełny i wszechstronny, czy jest w stanie prześledzić jego wyniki oraz - mimo braku wiadomości specjalnych - ocenić rozumowanie, które doprowadziło biegłego do wydania opinii. Sąd czyni to zapoznając się z całością opinii, tj. z przedstawionym w niej materiałem dowodowym, wynikami badań przedmiotowych i podmiotowych. Wszystko to, a nie tylko końcowy wniosek opinii, stanowi przesłanki dla uzyskania przez sąd podstaw umożliwiających wyjaśnienie sprawy. Z tego też względu, zastosowanie art. 286 k.p.c. pozostawione jest uznaniu sądu.

Ponadto, przy ustalaniu stanu faktycznego, Sąd oparł się również o zeznania świadków oraz stron.

Zeznania świadków jednoznacznie potwierdzają fakt autentyczności grafików przedstawionych przez powódkę, choć różnią się co do tego, jaki charakter miały te grafiki.

Część świadków zeznaje bowiem, że miały one wskazywać tylko dyspozycyjność poszczególnych osób w danym miesiącu, natomiast część, że odzwierciedlały one rzeczywisty czas pracy pracowników sklepu.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. J., J. G. (2), A. W., E. B., J. M., że faktycznie przedstawione przez powódkę grafiki odzwierciedlały czas pracy pracowników salonu. Zeznania tych świadków były jasne, logiczne i korespondowały z przedstawionymi przez strony dokumentami. Nadto, ważną okolicznością przy ocenie zeznań tych świadków było to, że świadkowie ci byli lub nadal są pracownikami pozwanej, zatem mają pełną wiedzę odnośnie zasad ustalania i ewidencjonowania czasu pracy u pozwanej. Nadto ważne jest również to, że świadek A. W. jest siostrą pozwanej i pomimo łączących je więzi rodzinnych, przyznała, że przedstawione przez powódkę grafiki odzwierciedlały czas pracy pracowników.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków, w szczególności świadka M. D., E. S. (2) według których sporne grafiki były tak naprawdę nic nie znaczącymi luźnymi propozycjami godzin pracy, gdyż twierdzenia te były nielogiczne, sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Świadkowie bagatelizujący charakter grafików pozostają nadal w zatrudnieniu u pozwanej, co w świetle nielogiczności ich twierdzeń, mogło mieć wpływ na treść ich zeznań. Również w zakresie wykonywania przez powódkę działalności gospodarczej świadkowie nie do końca są pewni jak kwestia ta wyglądała

naprawę, kiedy to miało miejsce, ile takich zdarzeń było. Natomiast, to że powódka spotykała się w sklepie ze swoimi byłymi klientami, było przez nich automatycznie postrzegane jako poza pracownicze relacje powódki z tymi klientami. Taki automatyzm nie znajduje jednak żadnej racjonalnie uzasadnionej przesłanki, tym bardziej, że świadkowie sami nie do końca są pewni jaki charakter miały te spotkania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powódki, albowiem okazały się jasne spójne i logiczne. Powódka w sposób szczerzy i otwarty przedstawiła relacje pomiędzy nią a pozwaną, co w połączeniu z dowodami z dokumentów oraz części świadków uwiarygodniało jej stanowisko w sprawie. Powódka nie przeczy, że wykonywała działalność gospodarczą, jak również to, że zdarzało się że spotkała się w sklepie pozwanej z klientami, którym świadczyła wcześniej usługi. Jednak w okresie zatrudnienia u pozwanej na umowę o pracę zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej, a relacje z tzw. „swoimi klientami” wynikały z ich obsługi w ramach zatrudnienia u pozwanej, a nie zarejestrowanej własnej działalności gospodarczej. Zresztą świadkowie potwierdzają również fakt, że klienci dokonywali zakupów zarówno w sklepie pozwanej, jaki i w innych sklepach (...). Trudno więc przyjąć, że kontakty powódki z tymi klientami nie miały nic wspólnego z jej zatrudnieniem pracowniczym u pozwanej. To, że powódka spotykała w czasie pracy w sklepie pozwanej swoich dawnych klientów wydaje się być logiczne, zważywszy, że swoją działalność gospodarczą prowadziła przez kilka lat i niewątpliwie nawiązała liczne kontakty z klientami. O faktycznym zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej przez powódkę już w okresie zatrudnienia u pozwanej może świadczyć również fakt, że w (...) odnotowano zaprzestanie prowadzenia działalności gospodarczej przez powódkę z końcem grudnia 2013 r. oraz wykreślenie z rejestru z początkiem marca 2014 r.

Zeznania pozwanej Sąd uznał za wiarygodne w zakresie w jakim korespondowały z materiałem dowodowym w sprawie, któremu Sąd dał wiarę. Twierdzenia pozwanej o tym, że przedstawione przez powódkę kopie grafików były nie znaczące i nie odzwierciedlały jej rzeczywistego czasu pracy były całkowicie niewiarygodne. Zarówno powódka jak i część świadków, potwierdza właśnie to, że dokumenty te odzwierciedlały rzeczywisty czas pracy pracowników w sklepie. Twierdzenia pozwanej w tym zakresie były podnoszone tylko na użytek postępowania. Pozwana nie przedstawiła żadnych innych wiarygodnych dokumentów potwierdzających czas pracy powódki. Wskazuje wprawdzie, że na podstawie grafików przedstawiony przez powódkę sporządzała grafiki pracy dla pracowników sklepu, które miały odzwierciedlać faktyczny czas pracy, jednakże te twierdzenia są niewiarygodne. Tak samo jak niewiarygodne należy uznać twierdzenia, że akta osobowe powódki uległy zalaniu. Gdyby tak bowiem było to zalaniu powinna ulec również umowa o pracę z 1 lipca 2013 r. Tym czasem dokument ten nie ma żadnych śladów zalania wodą, czy też jak twierdziła pozwana fekaliami. Pozwana zatem albo nie prowadziła w ogóle akt osobowych powódki (tak jak zeznaje o tym powódka), albo pod pretekstem zalania pomieszczeń nie przedstawiła do Sądu pełnej dokumentacji pracowniczej powódki. Twierdzenia pozwanej nie mogły więc zostać uznane za w pełni wiarygodne.

Rozstrzygnięcie w punkcie IV sentencji wyroku, w przedmiocie rygoru natychmiastowej wysokości znajduje oparcie w art. 477 (2) § 1 k.p.c. Z zaświadczenia przedstawionego przez stronę pozwaną wynika, iż średnie jednomiesięczne wynagrodzenie powódki wynosiło 1.260,00 zł brutto.

W punkcie V sentencji wyroku nie uiszczonymi kosztami sądowymi, od których powódka była zwolniona z mocy ustawy, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 k.p.c. obciążył stronę pozwaną.

Powódka wygrała proces w 96%, gdyż wartość przedmiotu sporu wynosiła kwotę 3.868 zł, natomiast Sąd zasądził na rzecz powódki kwotę 3.704 zł.

Koszty sądowe obejmowały stosunkową opłatę sądową od pozwu, czyli kwotę 186,20 zł (4 % z 3.868 zł) oraz kwotę 1.166,20 zł (4 % z 1.214,86 zł, tj. kosztów dwóch opinii biegłego sądowego w wysokości 799,25 zł i 415,61 zł), co łącznie wynosi kwotę 1.352,40 złotych.

W pkt V sentencji wyroku pozostałymi nie uiszczonymi kosztami sądowymi w postaci wynagrodzenia biegłego sądowego, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

(Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) mając na uwadze, że dowód z opinii biegłego sądowego został przeprowadzony z urzędu, obciążył Skarb Państwa.

Orzeczenie o kosztach w punkcie VII sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c. i art. 100 zd. drugie k.p.c., zgodnie z którym, strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Powódka wygrała proces i uległa tylko co do nieznacznej części swojego żądania (w zakresie ekwiwalentu za niewykorzystany urlop). Sąd uznał więc za właściwe nałożenie na pozwaną obowiązku zwrotu poniesionych przez powódkę kosztów w całości.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez powódkę były koszty wynagrodzenia pełnomocnika ją reprezentującego, które zgodnie z z § 11 ust 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804) wynosiły 450,00 zł.

Jeżeli natomiast chodzi o zwrot opłaty od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, to pełnomocnik powódki nie miał obowiązku uiszczenia przedmiotowej opłaty. Zgodnie bowiem z częścią IV lit. b załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (tj. Dz. U. z 2015 r., poz. 783 ze zm.) w zw. z art. 96 ust. 1 pkt. 4 z zastrzeżeniem art. 35 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), powódka podlega ustawowemu zwolnieniu z obowiązku uiszczenia opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa. Wydatek ten nie jest zatem kosztem niezbędnym do celowego dochodzenia praw i celowej obrony i jako taki, nawet jeżeli został poniesiony, nie podlega zwrotowi w trybie art. 98 k.p.c.